



Sygn. akt I UK 335/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania H. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o zwrot nienależnie pobranego świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2012 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z 7 września 2010 r. oddalił odwołanie H.D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 26 kwietnia 2010 r., którą organ rentowy zobowiązał go do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 14 września 2009 r. do 30 kwietnia 2010 r. w łącznej kwocie 20.240,45 zł z tytułu emerytury.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony urodził się 14 września 1951 r. W dniu 28 kwietnia 2003 r. złożył wniosek o przyznanie emerytury górniczej, który został załatwiony odmownie decyzją z 28 maja 2003 r. z uwagi na niespełnienie warunku 15 letniego okresu pracy górniczej. Ponowny wniosek o emeryturę ubezpieczony złożył 3 sierpnia 2009 r. załączając świadectwo pracy wystawione przez D. S. S. i T. D. spółka jawna, z którego wynikało, że pracę na stanowisku kierowcy wykonywał od 1 lipca 1999 r. do 31 lipca 2009 r. Organ rentowy odmówił przyznania świadczenia decyzją z 28 sierpnia 2009 r. z uwagi na to, że warunek wieku emerytalnego ubezpieczony osiągnie we wrześniu 2009 r. Kolejny wniosek o emeryturę ubezpieczony złożył 2 września 2009 r. W punkcie 6 wniosku wskazał, że nie pozostaje w stosunku pracy. Decyzją z 19 listopada 2009 r. organ rentowy przyznał mu emeryturę od 14 września 2009 r. tj. od osiągnięcia „skróconego” wieku emerytalnego. Organ rentowy uznał wnioskodawcy staż emerytalny w wymiarze 36 lat, 1 miesiąca i 15 dni okresów składkowych oraz 11 miesięcy i 28 dni okresów nieskładkowych. Ubezpieczony wykazał pracę w warunkach szczególnych – pracę górniczą w wymiarze 14 lat, 3 miesięcy i 6 dni. W dniu 3 marca 2010 r. organ rentowy otrzymał od D. Spółka jawna informację o wysokości przychodu osiągniętego przez ubezpieczonego w okresie od 4 sierpnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. W dniu 6 maja 2010 r. ubezpieczony złożył ponowny wniosek o emeryturę. Do wniosku załączył świadectwo pracy wystawione przez D. Spółkę jawną z informacją, że pracę na stanowisku kierowcy wykonywał w okresie od 4 sierpnia 2009 r. do 4 maja 2010 r. Decyzją z 27 maja 2010 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu emeryturę od 5 maja 2010 r. tj. od następnego dnia po rozwiązaniu stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że przy zachowaniu stanu faktycznego istniejącego przy składaniu pierwszego wniosku (w sierpniu 2009 r.) tj. stażu emerytalnego oraz rozwiązania umowy o pracę (zgodnie z art. 184 ustawy emerytalnej w związku z tym, że ubezpieczony jest urodzony po 1 stycznia 1949 r.) przedkładanie nowych dokumentów przy drugim wniosku nie było konieczne, gdyż jedynym warunkiem przyznania świadczenia było spełnienie przesłanki wieku. Natomiast w sytuacji zmiany jakiegokolwiek z przesłanek ubezpieczony był obowiązany do jej ujawnienia. Formularz wniosku emerytalnego zawiera wyraźne pouczenie w pkt 7, iż jednym z warunków uzasadniających przyznanie żądanego świadczenia jest rozwiązanie umowy o pracę.

Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony podając we wniosku z 2 września 2009 r., że nie pozostaje w stosunku pracy wprowadził organ rentowy w błąd, skoro faktycznie pozostawał w takim stosunku. W tej sprawie nie ma znaczenia spożytkowanie świadczeń otrzymanych za okres od 14 września 2009 r. do 30 kwietnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonego od tego wyroku, zmienił ten wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego w ten sposób, że zwolnił ubezpieczonego H. D. od obowiązku zwrotu świadczenia w kwocie 20.240,45 zł.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w świetle art. 138 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) dla powstania obowiązku zwrotu pobranych świadczeń konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: przyznanie lub wypłacenie świadczenia „a to wskutek zaistnienia przypadku świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenie.” Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem ubezpieczonego, że „wobec braku precyzyjnego pouczenia ubezpieczonego o warunkach nabycia prawa do emerytury w przypadku wykonywania zatrudnienia oraz wyjaśnienia przyczyn odmowy przyznania prawa do emerytury, w tym stanie faktycznym przyjęć należy, że ubezpieczony przy tak wysokim stopniu zawilości sprawy mógł nie mieć świadomości obowiązku rozwiązania stosunku pracy. Wobec powyższego nie można obecnie postawić zarzutu świadomego wprowadzenia w

błąd organu rentowego.” Do tego wniosku doprowadziła Sąd Apelacyjny odmienna ocena materiału dowodowego. Sąd ten uznał, że ubezpieczony składając ostatni wniosek o tej samej treści w przedmiocie wykonywania zatrudnienia, jak poprzedni działał w dobrej wierze i zgodnie z pouczeniem pracownika ZUS. Skoro jednak sytuacja faktyczna uległa zmianie i ubezpieczony ponownie podjął zatrudnienie ale tego nie wyjaśnił organ rentowy a zatem pouczenie było adekwatne do poprzedniego stanu faktycznego to brak jest – zdaniem Sadu drugiej instancji – podstaw do postawienia zarzutu świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego. Wobec tego, że organ rentowy nie wykazał, że ubezpieczony uzyskał prawo do świadczenia wskutek świadomego wprowadzenia w błąd, świadczenie przez niego pobrane w spornym okresie nie podlega zwrotowi.

Organ rentowy wniósł skargę kasacyjną od tego wyroku zaskarżając go w całości i podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez jego niezastosowanie, co doprowadziło w konsekwencji do zwolnienia ubezpieczonego z obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia emerytalnego za okres od 14 września 2009 r. do 30 kwietnia 2010 r. w łącznej kwocie 20.240,45 zł.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji ubezpieczonego.

Ubezpieczony H. D. wniósł o odmowę przejęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Podstawa skargi kasacyjnej jest uzasadniona.

W myśl art. 138 ust 1 ustawy emerytalnej, osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Jakie świadczenia uważane są za nienależne określone zostało w art. 138 ust 2. Po pierwsze chodzi o świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich

pobierania (pkt 1) a po drugie – o świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie (pkt 2).

Stan faktyczny nie jest w tej sprawie sporny. Ubezpieczony kilkakrotnie składał wnioski o przyznanie emerytury. We wniosku z 2 września 2009 r., podał, że nie pozostaje w stosunku pracy, co nie było prawdą, ponieważ był zatrudniony w Spółce D. Jest to sytuacja odpowiadająca dyspozycji normy art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej. Do podania prawdziwych danych we wniosku o emeryturę nie jest potrzebne żadne pouczenie. Pouczenie, zgodnie z art. 138 ust. 2 pkt 1, ma znaczenie dla przyjęcia nienależności świadczenia w razie zaistnienia okoliczności ustania lub zawieszenia prawa do świadczeń albo wstrzymania ich wypłaty. Podanie nieprawdziwej informacji dotyczącej okoliczności, od której zależy przyznanie świadczenia powoduje uznanie świadczenia za nienależne. Trudno sobie wyobrazić nieświadome podanie nieprawdziwej informacji o niepozostawaniu w stosunku pracy, tym bardziej, że wiązało się to z zatajeniem (niewpisaniem) danych pracodawcy. Ubezpieczony nie twierdzi, że został pouczony o tym, że ma podać nieprawdziwe dane. Byłoby to zresztą twierdzenie absurdalne. Sąd Apelacyjny bezpodstawnie przyjął, że ubezpieczony może być uwolniony od obowiązku zwrotu świadczenia z powodu zawichości sprawy. O ile przesłanki nabycia prawa do emerytury mogą nie być zrozumiałe dla ubezpieczonego to obowiązek podania danych prawdziwych nie może być uznany za trudny do zrozumienia. „Precyzyjne pouczenia” nie są potrzebne do udzielenia odpowiedzi na pytanie o pozostawanie w stosunku pracy. Świadomość konieczności rozwiązania stosunku pracy lub brak tej świadomości u wnioskodawcy nie ma znaczenia dla konieczności wpisania prawdziwych informacji we wniosku, choćby był to kolejny wniosek składany w krótkim odstępie czasu. Wniosek ponowny mógłby mieć taką samą treść jak poprzedni tylko wówczas, gdyby odpowiedzi na pytania w nim zamieszczone pozostawały prawdziwe również w dniu jego składania. Pytanie o pozostawanie nadal w stosunku pracy nie nastrocza trudności w zrozumieniu jego sensu. Udzielenie nieprawdziwej odpowiedzi na to pytanie nie może być usprawiedliwione nieprecyzyjnym pouczeniem i może być uznane za „świadome wprowadzenie w błąd” w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej. Sąd

Apelacyjny wprowadzając wątek pouczenia ubezpieczonego do definicji świadczenia nienależnego zawartej w art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej dokonał błędnej wykładni tego przepisu.

Z tych względów skarga kasacyjna organu rentowego podlegała uwzględnieniu a zaskarżony wyrok uchyleniu z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.